

Zaawansowany Artykuł Nr 81

Jak sex koleżanka, pornografia i masturbacja zabijają ODWAGĘ do poznawania kobiet?

Oto, jak utrwać w sobie tchórzostwo przed regularnym zagadywaniem do dziewczyn.

W tym artykule dowiesz się, jaką cenę płacisz za relację ze swoją sex koleżanką. Jeśli nie masz takiej sytuacji, to świetnie, ponieważ możesz się przed tym ustrzec. Natomiast prawie wszyscy faceci mają też inne problemy z popędem seksualnym, które potem **rzutują na naszą pewność siebie**.

Miałem kiedyś rozmowę z kursantem - przystojny, dwudziesto paroletni chłopak, a zachowuje się jak gnojek.

Dlaczego? Ponieważ umówił się z koleżanką, że będą współżyć seksualnie i to nic nie znaczy. To tak, jakbyś się umówił, że naplujesz jej w twarz, ale to nic nie znaczy. Tak się nie da. Tu działają silne prawa wiązań się ludzi. W związku z czym on jest do niej **przywiązany** i nie ma silnej motywacji ani odwagi do poznawania nowych kobiet, aby spotkać odpowiednią, a jego koleżanka się w nim zakochuje i ma nadzieję, że będą parą. **ALE ON NIE CHCE Z NIĄ ZWIĄZKU!**

CHORE! Oboje się krzywdzą i tracą czas.

Oto, co do niego napisałem w podsumowaniu.

1. Nie masz motywacji do praktykowania odwagi i męstwa.

Dlaczego?

Bo cały czas masz tą koleżankę.

A ta koleżanka spełnia Twoje potrzeby.

Będąc z nią NIGDY nie będziesz postawiony pod ścianą z nastawieniem

- *"Teraz albo nigdy"*.

Twój plan, który mi nakreśliłeś to totalny absurd.

Takie gadanie, że:

- *"Znajdę sobie super dziewczynę i wtedy rzucę tą koleżankę do sexu"*

To jest nierealne! NIEREALNE

Dlaczego?

Bo nie masz przez tą koleżankę motywacji do zbudowania prawdziwej odwagi niezbędnej do poznania wielu atrakcyjnych dziewczyn i znalezienia wśród nich tej zainteresowanej Tobą.

I koło się ZAMYKA. Koniec historii.

- *"Mam seks koleżankę -> Nie mam motywacji do praktykowania odwagi -> Nie mam dalej odwagi -> Dalej jestem z koleżanką"*

Tak to niestety będzie wyglądać.

I to nie jest moje *"widzi mi się."*

Mówię jak jest.

Taka jest RZECZYWISTOŚĆ.

Taka jest PRAWDA.

Bo to nas wyzwala.

Musi być jakaś ultymatywna prawda/rzeczywistość, bo jeśli jej nie ma, to każdy może tworzyć, jak to się mówi modnie, *"kreować swoją rzeczywistość"*, przy czym neguje te prawdziwe PRAWA.

Polecam S.Covey „7 nawyków skutecznego działania.”

Jako jedyny o tym mówi. Nie da się od razu zrobić 100 pompek ani przebiec maratonu, ani zasiać dzisiaj nasion i jutro zebrać pszenicę.

To niezgodne z prawami.

Żadna ilość determinacji nie jest w stanie Złamać Prawa.

Takie coś to życie w wyparciu, zaparciu, zakłamaniu, iluzji, swoim wyobrażeniu itp. itd.

Nijkak się to ma do rzeczywistości i prawdy.

Z resztą sam czujesz, jak to działa, czujesz ten brak motywacji, a moim zadaniem jest Ci to uzmysłwić.

I nie obchodzi mnie to, że masz jakiś tam powolny postęp, co jakiś czas robisz trening w galerii typu „poznaj 10 kobiet w 10 minut”, ponieważ wiem, że są to **JEDNORAZOWE ZRYWY**, a w życiu codziennie **nie masz niezachwianej motywacji** ani odwagi do zagadywania dziewczyn w codziennych sytuacjach. Ciągłe jakaś sytuacja wymyka Ci się między palcami i nie zagadujesz. Ciągłe coś Cię **blokuje**, a rozwijasz się tylko podczas jednorazowych wyjść z domu, kiedy się zmobilizujesz. Normalnie o tym nie myślisz, nie pamiętasz o tym, bo masz swoją sex koleżankę.

Na co dzień jesteś **bierny**, leniwy, pozbawiony energii do podchodzenia do kobiet, entuzjazmu do ich poznawania i **radości** z poznawania. Nie masz w sobie tych cech. Jesteś raczej **OSZUSTEM**, bo sam siebie oszukujesz, że da się tak żyć, a po drugie oszukujesz tą **koleżankę**, bo ciałem mówisz jej jedno, a w sercu myślisz coś innego i nie chcesz z nią związku i nie zależy Ci na tym, aby jej **NIE RANIĆ**, nawet jeśli ona tego chce!

W związku z czym przy dziewczynach nowych zawsze będziesz czuł strach, ponieważ one poznają wtedy oszusta. Czujesz to, że chcesz je **wykorzystać do swoich potrzeb**. Nie ma w Tobie miłości ani bezinteresownych zamiarów ani troski o dobro drugiego człowieka ani **poświęcenia** swojego egoizmu dla dobra drugiego. Nie masz tego **poweru**, jaki daje życie zgodne z zasadami.

Próbujesz się oszukiwać i działać po swojemu, ale to nigdy nie zadziała.

Równie dobrze można żyć od niedzielnego pornola do pornola i niby nie potrzebować kobiety, bo jest film, ale nam zależy na czymś więcej niż seks i chcemy po prostu przyjaźni, bliskości, zrozumienia, rozmowy. Tak samo można mieć prostytutkę.

Idę wtedy na łatwiznę, byle zaspokoić tylko fizyczne potrzeby i nie ma opcji, abym się przykładał do budowania charakteru, ponieważ finalnie to właśnie **W ZWIĄZKU** powinniście spełnić swoje fizyczne potrzeby jako **DOPEŁNIENIE** waszej miłości i jest to nagroda za bycie razem. A jeśli Ty zaczynasz od nagrody (deseru), to potem już Ci się nie chce **JEŚĆ** ani wysilać, żeby poznawać kobietę i z nią chodzić.

Możesz **PRÓBOWAĆ** (z zaznaczeniem, że próbowanie zajmie nieskończoną ilość czasu, bo jest to niemożliwe), próbować zbudować tą pewność siebie, tkwiąc sobie w relacji z tą koleżanką.

Ciekawe, jak bardzo trzeba sobie sprać mózg, aby rzeczywiście uwierzyć w to, że to nic nie przeszkadza, że masz tą koleżankę i pomimo tego zbudować tą pewność siebie, znaleźć super kobietę i wtedy dopiero rzucić tą starą/zaprzestać z nią kontaktu.

Zapomniałem ile czasu już masz tą koleżankę?

Rok!

Tak, to by też wszystko wyjaśniało!

Być może udałoby się to w przypadku głębokiego samooszukiwania się przez wiele, wiele lat, ale szanse są tak małe, że szkoda czasu.

Wiedząc, że jestem w kłamstwie i właśnie przez to Nie Mam Efektów, to poddałbym się pewnie w ciągu roku maksymalnie. **Rok do maks 2 lata bez efektów to dla mnie ewidentny znak, że coś nie działa.**

Prawda zawsze będzie dobijać się do głosu i w końcu da nam w ryj.

Taka jest rzeczywistość i prawa, które nią rządzą.

Nie mogę wmawiać sobie, że marihuana nie robi dziur w mózgu i potem ich nie mieć.

To normalna kolej rzeczy.

Wmawianie sobie, że to nie jest szkodliwe na dłuższą metę nie rozwiąże problemu, tylko go pogłębi.

Dlatego albo bądź szczęśliwy z tą koleżanką albo NATYCHMIST zakończ z nią relację.

Dopiero wtedy będziesz miał motywację do codziennego działania.

Jak chcesz być z tą koleżanką, to dalej się będziesz męczył kolejny kwartał, rok, dwa i ciągle tkwił w tym punkcie, co teraz.

Polecam obowiązkowo do obejrzenia film Vanilla Sky z Tomem Cruzem, świetnie pokazuje już w ciągu pierwszych 20 minut, do czego mogą prowadzić takie sex relacje.

<http://www.youtube.com/watch?v=ko9OX4oNLUw>

Po drugie oczywiście moduł o seksualności w moich kursach.

Pozdrawiam,

Paweł Grzywocz

www.PewnoscSiebieW90Dni.pl

Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/jak-utrzymac-zwiazek

Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/demonstracje

Jak-zdobyc-dziewczyne.pl/kurs-2

pawelgrzywocz@jakzobycdziewczyne.pl

facebook.com/GrzywoczPawel